

## Zaproszenie do baśni. Zamiast wstępu

Baśń jest obok mitu jednym z najstarszych gatunków literackich. Towarzyszy człowiekowi od początku, zajmując bliższe odbiorcy miejsce w życiu prywatnym, domowym. Przez długie wieki przekazywana była drogą ustną, następnie została zapisana i poddana literackim modyfikacjom oraz artystycznej obróbce. Wtedy też stała się przedmiotem badawczego namysłu.

Mimo tak dawnej i szacownej historii, baśń nie poddaje się upływowi czasu, nie starzeje się i nie dezaktualizuje. Przeciwnie, w ostatnich latach daje się zaobserwować narastające zainteresowanie baśnią i możliwościami, jakie niesie, tak ze strony twórców literatury pięknej, teatru i filmu, jak i badaczy. Baśń zdaje się wiecznie młoda, a ostatnio nawet coraz młodsza. Współczesna kultura masowa czerpie z niej bowiem pełnymi garściami, traktując często swych odbiorców niczym dzieci. Zdominowana przez nią kultura czasu wolnego wydaje się nastawiona wyłącznie na rozrywkę. Widoczne jest to zarówno w jej bardziej ambitnych produktach, jak niektóre filmy i seriale TV, jak i w przemyślanych estetycznie, ale i bardziej trywialnych reklamach. Zastanawia także częstotliwość pojawiania się nowych ekranizacji (często tych samych) baśni w kinie<sup>1</sup>.

Rodzi się więc pytanie o to, co sprawia, że siła przyciągania baśni nie słabnie? W jaki sposób można tłumaczyć jej obecny renesans? Czy wyjątkowa nośność i komunikatywność baśni, jej zdolność trafiania do dzisiejszego odbiorcy, świadczy tylko o homogenicznym zacieraniu granic wieku między grupami odbiorców kultury masowej, o ich – by tak rzec – dziecięcinieniu, czy może raczej przemawia na korzyść baśni, jej uniwersalnego języka

---

<sup>1</sup> Wystarczy wymienić kilka przykładów z ostatnich lat: *Śnieżka dla dorosłych* (USA 1997), reżyseria Michael Cohn; *Alicja w Krainie Czarów* (USA 2010), reżyseria Tim Burton; *Dziewczyna w czerwonej pelerynie* (Kanada, USA 2011), reżyseria Catherine Hardwicke; *Królowna Śnieżka* (USA 2012), reżyseria Tarsem Singh; *Królowna Śnieżka i Łowca* (USA 2012), reżyseria Rupert Sanders; *Oz Wielki i potężny* (USA 2013), reżyseria Sam Raimi; *Czarownica* (USA 2014), reżyseria Robert Stromberg. O tym, że są to produkcje adresowane do szerokiego kręgu odbiorców, świadczy nie tylko ich ogromny budżet, zezwalający na realizowanie na ekranie wszelkich baśniowych (i nie tylko) fantazji, ale i fakt, że grają w nich gwiazdy światowego kina.

i nieprzemijających wartości przekazu? Czy siła baśni polega na zdolności sprawiania, by „świat prawdziwy stał się bajką” (Nietzsche), czy – przeciwnie – na umiejętności wyjaśniania rzeczywistości oraz przekazywania ponadczasowej prawdy o człowieku i jego miejscu w świecie? Na te i szereg innych, nie wymienionych tu pytań udzielili różnorodnych odpowiedzi autorzy zamieszczonych w tomie tekstów. Przyjęli oni w swych badaniach perspektywę synchroniczną lub/i diachroniczną, poświęcając uwagę zjawiskom o charakterze bardziej ogólnym bądź koncentrując się na analizie jednostkowych zjawisk, np. omówieniu jednego baśniowego motywu. Niniejsza książka jest próbą wielorakiej analizy fenomenu baśni. Jej celem jest interdyscyplinarny, wieloaspektowy ogląd tego gatunku prowadzony z perspektyw badawczych różnych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych. W centrum uwagi znalazło się przede wszystkim współczesne (u)życie baśni, jej funkcjonowanie w różnych obszarach dzisiejszej kultury – tam, gdzie czuje się ona jak u siebie (np. w folklorze, literaturze dla dzieci) i tam, gdzie jej obecność trwa od niedawna (kultura masowa, w tym język filmu, telewizyjnego serialu, mody czy reklamy).

Trudno jednak należycie rozumieć współczesność bez poznania uwarunkowań przeszłości, w tym genezy i rozwoju tego gatunku. Dlatego istotne miejsce zajęły teksty, które podejmują dialog z filozoficznymi i antropologicznymi ujęciami problematyki baśni (Szymona Wróbla, Adrian Ciesielskiej, Katii Vandenborre, Juliusza Grzybowski). Pierwotne znaczenia i pochodzenie słowa „baśń” wyjaśnia Bogdan Walczak w artykule otwierającym tom. Przyjmując perspektywę metajęzykową, autor śledzi ewolucję semantyczną wyrazu, jego konotacje znaczeniowe i zastosowania potoczne, które zawierają informacje o pierwotnym znaczeniu desygnatu tego słowa. Wchodzi tym samym na grunt lingwistyki kulturowej, posługującej się popularną dziś i owocną poznawczo kategorią językowego obrazu świata. Z kolei Szymon Wróbel zakreśla obszar swoich eksploracji za pomocą trzech pojęć: paradygmatu, paraboli i paraontologii. Baśń jest, jego zdaniem, opowieścią paradygmatyczną, a więc narracją posługującą się logiką przykładu, jest bowiem formą wiedzy analogicznej, która jednak niczego nie uogólnia. Paradygmat ożywa dzięki paraboli. „Bajka wszystko ujmuje parabolicznie, a zatem przesadnie, redukcyjnie, analogicznie, przykładowo [...]. Stąd bajka jest klasyczną narracją nie tyle edukacyjną, ile identyfikacyjną...”. Autor podkreśla też krytyczną siłę baśni, która umożliwia wypowiedzenie tego, co w oficjalnym języku zostało stłumione bądź wykluczone.

Adriana Ciesielska zawarła w swym tekście przegląd najważniejszych stanowisk badawczych, jakie na temat baśni istnieją w antropologii kulturowej. Katia Vandenborre porównuje bajki filozoficzne dwojga myślicieli

należących do tej samej formacji pokoleniowej i kulturowej – Leszka Kołakowskiego i Heleny Eilstein (jej bajki do niedawna były nieznane) – które traktuje jako przejawy „współczesnego oświecenia”. Juliusz Grzybowski powraca do „baśni Platońskiej” (m.in. o Atlantydzie). Choć sam chętniej posługuje się pojęciem mitu, to jego wypowiedź uświadamia, że obcując z myślą filozoficzną, stykamy się ze swego rodzaju baśnią rozumianą jako opowieść, narracja. Teksty składające się na pierwszy rozdział porządkują przedpole dalszych badań zagadnień związanych z baśnią i wprowadzają czytelnika w problematykę kolejnych artykułów.

Próbę przybliżenia specyfiki baśni jako tekstu literackiego zawierają prace zamieszczone w drugim rozdziale: poświęcone jej wyznacznikom genologicznym i kompozycyjnym (Małgorzaty Ratajczyk, Kornelii Ćwiklak), a także poetyce odbioru baśni, temu, na czym polega jej niezawodne oddziaływanie na czytelników i słuchaczy, o czym pisze Jolanta Ługowska, badająca konstytutywną dla gatunku funkcję kompensacyjną. Wiąże się ona z określonym stylem odbioru, polegającym na uruchomieniu mechanizmu „projekcji – identyfikacji”, który wyklucza bierną postawę odbiorcy. Ponadto baśń zaspokaja powszechne pragnienie życia w świecie „dobrze urządzonego” i sprawiedliwym. Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczyny nieślabnącej atrakcyjności baśni, badaczka stwierdza, że jej popularność przejawia się też „w zawłaszczaniu przez nią różnych obszarów kultury. Powiedzieć można: przez wieki trwa, w postaci zróżnicowanych wariantów fabularnych, jej głęboka struktura modelująca obserwowana zarówno w realiach pierwotnej kultury oralnej, jak i w kulturze pisma i druku, a także dominującej dziś komunikacji elektronicznej”.

Baśń ma charakter uniwersalny, jej specyficzny, właściwy gatunkowi język oparty na symbolu przekracza granice kultur narodowych i języków naturalnych, dlatego następny tekst poświęcony został prezentacji losów baśni egzotycznej na gruncie europejskim i polskim z perspektywy poetyki historycznej i estetyki recepcji. Jego autor, Ryszard Waksmund, dowodzi wpływu idei i estetyki poszczególnych epok na sposób i kierunki przyswajania baśni z odległych stron świata.

Trzon tomu stanowią bloki tekstów poświęconych baśni we współczesnej literaturze (polskiej i obcej) oraz kulturze masowej. I tak artykuły Mariusza Zawodniaka oraz Jana Galanta wchodzą w dialog na temat powojennych losów baśni. O ile jednak pierwszy ukazuje baśń w czasach totalitarnych, m.in. gorące polemiki toczone o nią w ramach tzw. sporu o realizm, oraz inkryminowanie baśniowej fantastyki wynikające z absolutyzowania estetyki realizmu, o tyle drugi ukazuje baśń totalitarną (określenie Michała Głó-

wińskiego z jego artykułu *Stalin – czarodziej*) rozumianą jako praktyki komunikacyjne służące utrwaleniu totalitarnego obrazu świata, a kreowane przez propagandę na podobieństwo baśni. Zawodniak zauważa ilościowe zrównanie literatury dla dzieci z literaturą dla dorosłych i jej niebywały wzrost znaczenia w okresie socrealizmu, w myśl komunistycznej antropologii stwarzania „nowego człowieka”. Galant zwraca uwagę na jakościowe zrównanie odbiorców – dziecięcych i dorosłych – oraz zacieranie granic między nimi, co wiąże się z dominacją dydaktyzmu w literaturze. Po październiku 1956 z kolei „odwilżowa zmiana polegała na wprowadzeniu dziecięcej optyki do twórczości dla dorosłych [...]. Baśń i baśniowość pozwalały demaskować współczesny porządek społeczny i tworzyły dla niego alternatywę” – pisze Galant. Obydwa teksty uzupełniają się, oświetlając z wielu stron problematykę wyjątkowego miejsca baśni w polskiej literaturze lat powojennych. Socrealistyczny eksperyment estetyczny w literaturze, podporządkowany ideologii, pokazuje jak historia zawłaszcza baśń do własnych celów, wydzierając ją z dziecięcego pokoju i pozbawiając tożsamości.

Mianem baśni antytotalitarnej można nazwać baśń o Syrojidach Stanisława Vincenza, zamieszczoną w *Barwinkowym wianku* – trzeciej części cyklu *Na wysokiej połoninie*. Pisze o niej Justyna Gorzkowicz, która łączy w swych analizach instrumentarium pojęciowe literaturoznawstwa i etnografii.

Kolejne trzy teksty poświęcone zostały grom, jakie w swej twórczości podejmują z baśnią poeci, ukazani tu w porządku chronologicznym. O baśniowości w prozie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego traktuje artykuł Agnieszki Zgrzywy. Z kolei Karolina Wieliczko-Paluch analizuje relację baśni i mitu w *Bajkach* Zbigniewa Herberta, które są według niej hołdem złożonym arkadii dzieciństwa: „Najładniejsze bajki są o tym, że byliśmy mali” – stwierdza poeta. Opuszczenie krainy dzieciństwa oznacza zanurzenie w cierpienie i śmierć. Baśń pełni więc funkcję ocalającą. O antybaśniowych cechach utworów młodego poety-skandalisty Jasia Kapeli pisze Dorota Walczak-Delanois. Baśń odgrywa tu rolę kulturowego kontekstu i układu odniesienia, na którego tle autorka analizuje przekształcenia, jakim ulega w wierszach młodego poety. Pokazuje, w jaki sposób dokonuje on dekonstrukcji baśni, jej przemieszczenia, jak uprawiając „poetycki recykling”, polemizuje z tradycją literacko-kulturową. Ten rozdział zamykają artykuły zajmujące się obecnością tradycyjnych motywów baśniowych we współczesnej literaturze popularnej, o czym piszą Magdalena Bednarek, która analizuje motywy więdźmy w teorii feministycznej oraz w literaturze kobiecej ostatnich lat, a także Monika Sadowska, której tekst wpisuje się w tradycję psychoanalitycznych interpretacji baśni, tu jednak zastosowanych do odczytania książki

*Siostra* Małgorzaty Saramonowicz w kontekście baśni o Śpiącej Królownie. Dwa ostatnie teksty zapowiadają treści, które w pełni dojdą do głosu w rozdziale piątym.

Nawiązania do baśni są charakterystyczną cechą współczesnej literatury w wielu krajach, o czym przekonują teksty zamieszczone w następnym rozdziale. Anna Roter-Bourkane poddaje interpretacji książkę dla dzieci autorstwa Virginii Woolf, zatytułowaną *Niebieska zastona*. Anna Pilińska z kolei analizuje jako baśnie dla dorosłych opowiadania Vladimira Nabokova, wielkiego admiratora baśni, który utrzymywał, iż wszystkie powieści są w jakimś sensie baśniami. Oskar Kalarus w komparatystycznym tekście analizującym utwory Donalda Barthelmego, Andrzeja Sapkowskiego i Kaori Yuki, dowodzi, iż postmodernistyczna gra baśnią, nawet gdy utwory – poza opowieścią bazową – nie mają pozornie nic wspólnego, rządzi się pewnymi stałymi zasadami. Po pierwsze, postmodernistyczna reinterpretacja baśni wymaga wskaźnika, jednoznacznego nawiązania do wzorca, który jednak – jako już znany odbiorcy – powinien zostać poddany przekształceniom. Po drugie, „świat postmodernistycznej baśni jest światem otwartym, mogą zostać w niego włączone zarówno postacie lub motywy z innych baśni, jak i z popkultury, przy jednoczesnym ignorowaniu zasad realizmu i prawdopodobieństwa historycznego”. Czemu służą tego rodzaju gry z baśnią? „Baśnie postmodernistyczne – odpowiada autor – mają na celu, poza rozbawieniem czytelnika, ukazanie degradacji (post)nowoczesnego świata, zanegowanie charakterystycznej dla baśni wiary w przełamanie momentu kryzysu i w szczęśliwe rozwiązanie problemów”.

Kolejny (piąty) rozdział zawiera wypowiedzi na temat baśni eksplorowanej przez kulturę masową. Rozpoczyna go artykuł Beaty Stefaniak na temat filmu *Labirynt fauna* Guillerma del Toro. Autorka dowodzi, że meksykański reżyser, sięgając do wzorca gatunkowego baśni, tworzy nową, własną baśń filmową, nie po to jednak, by w postmodernistycznym stylu bawić się konwencją, lecz po to, by wypowiedzieć się o wartościach wstydliwie przemilczanych przez współczesną kulturę masową, takich jak poświęcenie, ofiara, niewinność i prawdziwe człowieczeństwo.

Transformacje charakterystycznego dla baśni porządku aksjologicznego, jakie zachodzą w serialach telewizyjnych, analizuje Olga Knapiek, która odwołuje się do przykładu popularnego amerykańskiego serialu *Once upon the time* („Dawno, dawno temu”). Jego akcja toczy się w dwu równoległych światach – baśniowym i rzeczywistym, które dopełniają się wzajemnie. Tekst traktuje o jakże ważnym i aktualnym problemie dialogu podejmowanego przez kulturę masową z kulturą wysoką. Nie wszystko, co się z tą

pierwszą wiąże, zasługuje na potępienie, bliższe poznanie pozwala dostrzec drzemiący w niej potencjał, ale także przyswoić sobie jej język, bliski wielu współczesnym odbiorcom. „Współczesność – jak trafnie zauważa autorka – pozwala na pełniejsze zrozumienie tego zagadnienia poprzez użycie kultury popularnej i masowej (telewizja) dla wytłumaczenia zjawisk przynależnych do kultury wysokiej (literatura)”.

Klasyczne ilustracje do baśni Grimmów *Królowna Śnieżka* wykonane przez Franza Jüttnera analizuje Katarzyna Bogacka, z zastosowaniem narzędzi wypracowanych przez historię sztuki i psychoanalizę skonfrontowaną z symboliką chrześcijańską. Niezwykły baśniowy świat wykreowany w cyklu fotografii artystycznych Roberta i Shany ParkeHarrisonów pt. *Brat Architekta* objaśnia Magdalena Szczypiorska-Mutor. Fotografia to magiczne okulary, przez które widać „świat inny, odmienny od codziennego”. Ostatnie dwa teksty zamieszczone w piątym rozdziale – Ewy Bartochowskiej i Ewy Szkudlarek – poświęcone zostały fotografii mody, która, choć niewolna od aspiracji artystycznych, podporządkowana jest wywoływaniu marzeń, pragnień i kreowaniu potrzeb odbiorców – przyszłych nabywców. Zwracają one uwagę na fakt, że egzystujemy w świecie spektaklu, którego ważnym elementem jest motyw urody zabiegającej o wieczność. Powyższe wypowiedzi uświadamiają, że baśń żyje także dzięki nowym mediom, a baśniowa forma wypełnia się nowymi znaczeniami.

Bodaj wszystkie zamieszczone w tomie teksty potwierdzają, że baśń jest strukturą niezwykle pojemną, o charakterze konwencjonalnym i uniwersalnym, pozwalającą wyrazić zróżnicowane treści, niezależnie od kulturowo-histerycznego kontekstu, jest bowiem rodzajem opowieści archetypicznej, z której wywodzą się wszystkie inne. Jej zawartość przybliża świat człowieka, jego wyborów moralnych, kondycji, poszukiwania wartości i porządku w niepewnym świecie, stając się antidotum na stechnicyzowanie współczesnej rzeczywistości. Myśląc o baśni warto podjąć próbę weryfikacji sądu, że „każda epoka żyje takimi baśniami, na jakie zasługuje”<sup>2</sup>. Czy prawdą jest, że każdy czas ma swoje baśnie?

Niniejsza książka jest pokłosiem konferencji, jaka odbyła się na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w dniach 24-25 maja 2012. Jej kontynuacją będzie drugi tom, poświęcony głównie zagadnieniom obecności baśni w edukacji i arteterapii oraz możliwościom jej zastosowania w tych dziedzinach. Wszystkim

---

<sup>2</sup> Roman Kubicki, *Posłowie*, w: *Kulturowe konteksty baśni*. Tom 1: *Rozigrana córa mitu*, Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, Poznań 2005, s. 215.

Uczestnikom konferencji, obecnie Autorom zaprezentowanych tu tekstów, a zwłaszcza aktywnym dyskutantom, bez których konferencyjna debata i – wypada mieć nadzieję – także książka, nie miałyby tej żywej atmosfery prawdziwej intelektualnej wymiany, jaka nam towarzyszyła, składam podziękowania za liczne głosy w dyskusji, uwagi i inspirujące pomysły otwierające dalsze perspektywy badań nad problematyką baśniową. Szczególne podziękowanie pragnę złożyć Profesorowi Szymonowi Wróblowi, który wspierał konferencję swą radą i doświadczeniem na etapie jej przygotowania, a podczas obrad dbał o ich wysoki poziom naukowy.

*Kornelia Ćwiklak*